

Złowieszcze dane

15 lutego 2020

W państwie dobrobytu i szczęścia zmartwień jest niewiele. Chce się żyć i cieszyć każdym dniem. Idylliczne wyobrażenia takiego eksportowego wizerunku Ameryki weryfikują mroczne dane.

Ryan Saavedra zebrał garść informacji o średniej dziennej liczbie zgonów w USA oraz ich przyczynach:

- aborcja – 1778;
- choroby serca i układu krążenia – 1773;
- nowotwory – 1641;
- Błędy lekarskie – 685;
- wypadki – 401;
- udary – 401;
- alzheimer – 332;
- cukrzyca – 228;
- grypa – 150;
- samobójstwa – 128;
- opioidy – 115;
- jazda pod wpływem alkoholu – 28;
- upojenie alkoholowe nieletnich – 11;
- korzystanie przez nastolatków z SMS podczas kierowania pojazdem – 8;
- użycie broni – 1.

Ogółem to 7680 zgonów dziennie. Nie ma wśród tych danych

liczby zgonów z przyczyn naturalnych. Liczba urodzeń drastycznie spadła i wynosi 10 547 dziennie. Oficjalne dane o przyroście naturalnym podają wskaźnik 0,43% rocznie. Taki obraz wydaje się portretować społeczeństwo bardzo chore ze słabą motywacją rozwojową.

Brak perspektyw, problemy materialne skłaniają ludzi do desperackiego kroku jakim jest odebranie sobie życia. Od początku XXI wieku, w okresie transformacji, kiedy polskie społeczeństwo zaczęło być wychowywane ku tolerancji, przedsiębiorczości i zaradności poprzez kredyty, coroczna skala samobójstw wynosiła 6500 (około 17 dziennie). W ubiegłorocznym raporcie WHO (Światowa Organizacja Zdrowia) prognozuje, że w 2020 roku w Polsce dotychczasowa dzienna liczba samobójstw wzrośnie. Pod tym względem Polacy notowani są w alarmującej czołówce Europy. Takie dane właściwe są totalitarnym warunkom egzystencji, gdzie życie jest alpinistyczną wspinaczką dla każdego bez względu na stan jego zdrowia.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [Twitter.com/RealSaavedra/](https://twitter.com/RealSaavedra/)

Źródło: WolneMedia.net